

DZIENNIK

URZĘDOWY

WOIEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO

w Łomży dnia 18. Października 1817.

N. er 42.

Z Wydziału Skarbowego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Przez obwieszczenie swoje w dniu 3. Stycznia r. b. Nr. 723. r. 17. wydane, a w Dzienniku Woiewódzkim umieszczone, przy dołączeniu wszelkich zapadłych postanowień, zawiadomiła już każdego w szczególności o zamiarach Najwyższego Rządu, dotyczących dzieła oblikwidacyi wzajemnych pretensyi z Francją, przepisując zaś iakie pretensye ze strony wydziału skarbowego byłego Rządu Xstwa Warszawskiego za kwalifikujące się do Rządu Francuzkiego uważane być mogą. Termin do przygotowania i zebrania stosownych materyałów na ten cel w dniu 1. Marca r. b. a naydaley do dnia 17. Czerwca r. b. Reskryptem Wysokiey Kommissyi Rządowej Przychodów i skarbu daty 17. Grudnia r. z. Nr. 963 1415. i 2022. przy powyższém obwieszczeniu zakomunikowanym przeznaczony został, z tém zastrzeżeniem; aby wszelkie rodzaiu tego wykazy z dowodami chociażby cząstkowo przysposobione Kommissyi Woiewódzkiej a następnie do Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu przesyłane były, tak iżby przed przybyciem do dzieła oblikwidacyi ze strony Rządu Francuzkiego wyznaczyć się mającego Kommissarza, takowe materyały przez Kommissyą Woiewódzką zebrane w stanie niezaprzeconym i w porządku Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu przesłane, a przez nią Kommissarzom pełnomocnym likwidacyinym JCKMci przedstawione być mogły. Gdy zaś teraz powtórnie w skutek nowego postanowienia Namiestnika Królewskiego, wszelkie władze Rządowe Królestwa Polskiego odbierają polecenie, aby tym pilniey i śpieszniey zajęły się zebraniem i uporządkowaniem takich samych iak wyżej przepisano materyałów, ponieważ przybycie do Warszawy wyznaczonego z strony Francyi Kommissarza żadney już nie ma doznawać zwłoki, a także dzieło wzajemnych oblikwidacyi z Francją, już rozpoczęte i stosownie do poprzedniczego zawiadomienia, w ciągu miesiący sześciu ukończone być powinno, dla czego lubo w prawdzie Kommissya Woiewódzka wątpić nie może, aby tak Urzędnicy iak i Obywatele stosownie do powyższych Urzędzeń bacząc na rzadką i szczęśliwą chwilę nie mieli się tym tyle dobro kraju interesującą przedmiotem najmocniey zająć, niemniey aby w przeznaczonym a upłynięnym przeciągu czasu nie mogli przysposobić i zebrać wszelkich powyższego dzieła oblikwidacyi dotyczących materyałów; kiedy jednak doświadczenie okazało że w ciągu już naznaczonego czasu przez Wysoką Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu bardzo mała część

takich materjałów Komisya Woiewódzka doszła, przez co polecony do traktowania dzieła oblikwidacyi zamier, niemógłby odpowiedzieć požadanemu skutkowi, w takim stanie rzeczy Komisya Woiewódzka ponawiając już powyżey cytowany okólnik, niemniej odwołując się do wszelkich w tym samym przedmiocie późniejszych bądź szczególnych bądź ogólnych zarządków Urzędów, uważa byż potrzebą najmocniej zalecić, aby śledząc najściślej po wszelkich aktach i rachunkach miejscowych wiadomości z jakich pretensye dotyczące Wydziału administracyi skarbowey do Francyi czerpane i wykazane byż winny. Kategorie takich pretensyi wykazy czyli likwidacye zbliżając uporzadkowanie onych, wedle przesłanego a przez Wysoką Komisya Rządową Przychodów i Skarbu nadesłanego wzoru ile tylko byż może po odrozdzieleniu kategoriów od kategoriów na przepisane epoki podzielonych, przepisaniem i dostatecznymi dowodami oryginalnymi w stanie nie zaprzeczonym usprawiedliwione pod własną odpowiedzialnością naydalej do dnia ostatniego Października r. b. Komisya Woiewódzkiej przedstawiłi, wyłączając atoli z nich pretensye i likwidacye te, które już z osobna poprzedzając Komisya Woiewódzkiej przesłane zostały. Gdyby na przypadek żadne pretensye do Rządu Francuzkiego nie znajdowały się, będzie Komisya Woiewódzka oczekiwać zapewniającego raportu.

w Suwałkach, dnia 1. Października 1817. Nr. 2214 r. 17.

A. Reinszmit, Za P.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policynego.

Komisya Woiewodztwa Augustowskiego.

Z raportów uwiadamiających o nadzwyczajnych zdarzeniach W. K. R. S. W. i P. dostrzegając, iż częste trafiają się przypadki, że ludzie proszą używając szkodliwych gatunków grzybów, takowemi się trują, dla zapobieżenia podobnym wypadkom, przy rekrypcie swym z dnia 30. m. z. r. b. Nr. 1715. nadesłana sporządzony przez Radę Ogólną Lekarską opis obeymujący cechy grzybów pewnych, które można za pokarm używać, tudzież grzybów najiadowitszych trujących, przy czém wskazane są oraz sposoby w czasie zatrucia się grzybami, dorecznego ratunku. Takowe ostrzeżenie w Dzienniku Woiewódzkim umieszczając, zwykłe podanie do wiadomości każdego WW Woytom gminnym i HPP Burmistrzom polecając, zapobiegać przez stosowne środki, aby grzybów szkodliwych trujących nie używano, iaknajmocniej obowiązuje.

w Suwałkach, dnia 24. Września 1817. Nr. 2334 r. 17.

Reinszmit, Za P.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

CECHY GRZYBOW JADALNYCH

zdrowiu ludzkim nieszkodzących.

Grzyby jadalne pewne, to jest zdrowiu ludzkim w żadnym względzie nieszkodliwe, są następujące:

1. Pieczarka pospolita (*Agaricus campestris*) L. S.

Ta się poznaje po trzonku szczególnym, na którym kapelusz osadzony, spodem miewa listki czyli blaszki czerwonego koloru, jest okrągły, biały, gładki, a samuszkowaty, trzonek niezbyt długi, a na nim gałka czyli oponka do irchi podobna, trwała. Gdy pieczarka wyrasta z ziemi, jest okrągła prawie zupełnie iak kula, i ztąd niektórzy twierdzą, że z purchatką bywa zamienioną, atoli różni się od ostatniej przez swoje

listki czyli blaszki, od niektórych paskami nazywane, po rozróżnieniu przez swój kolor czerwony poznawac się dającej na których purchabce zbywa. Należy posiadać zapach przyjemny i smak słodkawy prawie mleczny. Do tego dodać trzeba że trzonek nigdy w długości swojej nieprzewyższa szerokości w przecięciu wziętego kapelusza, zaś niebywa dłuższy nad trzy razy do czterech szerokości swojej, kształt jego walcowaty, niekiedy ku dołowi zwieszający się, nigdy nie jest węzłowaty, zawsze prosty, nigdy nie pokrecony ani wyrostkami osadzony, kapelusz jest mięsisty, po odłączeniu od listków biały, a wysychając brunatnie, skora zaś ma błonki dość grube i rozdierac się daje, zdarza się iednak że wieżelna skora kapelusza bywa kasztanowatego koloru.

2. Pieczar (*Agaricus edulis seu pratella edulis*)

Od wyżej opisanej pieczarki ma to się różni, pieczar przedniejsz w tym odmienny, że szerokość jego trzonka, często dwa razy szerokość jego kapelusza przewyższa, a grubość tegoż trzonka do wysokości ledwo piątą lub szóstą część wynosi, i tej pieczarki kapelusz zawsze sklepisty kształt zatrzymuje, oraz nigdy łokowatym nie bywa. Jest bardzo mięsisty, odrywa się łatwo od trzonka, mięso jego takż bardzo gęste, soczyste a nawet czasem mleczny sok wypuszcza, zapach posiada przyjemny nieco ziemny, smak do poprzedzającej pieczarki podobny. Blaszkki są bledszego koloru niż w poprzedzającej, które starzejąc się ciemnieją, a na ostatku zupełnie czarnemi się stają, tudzież wilgotnieją i gniją wydając nieczysty smród. Obydwa gatunki powyższe lubią inspekta i gnoje blisko domow leżące.

Zeby tych nie zamienić z szkodliwymi, uważać należy, aby nie zbierać:

a) Takich, których kapelusz nie jest biały, lecz żółty, czerwony, fioletowy, lub pstrokaty.

b) Takich, których blaszki niebywają z młodu blado-czerwone a na starość czarniawe.

c) Ktorych trzonek bez gałki czyli pierścionka, a przytém nie biały, lub brudnawo-biały.

d) Które miewają nawet najmniejszy ślad opony pokrywają iey z ułodu cały grzybek wraz z trzonkiem i kapeluszem aż do korzenia.

3. Rydz (*Agaricus delciousus* L. S. *Lactiflicus delciousus*)

Wyrasta na dwa do trzech cali wysoko, i tyleż jego kapelusz bywa szeroki w promiarze. Bardzo często trzonek jego aż do samych blaszek w ziemi utkwiony, kapelusz, trzonki i blaszki wszystko koloru żółtego, niekiedy w ceglasty wpadającego. Półki młody bledszy, przytém wilgotny i lgnący, zstarzały nabiera brązowego koloru, i licznych pierścionków, czyli wstążek na kapeluszu, w kolorze iasniejszym i ciemniejszym odmieniających się, przytém gdzie niegdzie szczególnie przy trzonku i blaszkach zieloność przyjmuje. Blaszkki i trzonek zawsze są bledsze od kapelusza, skałczone blaszki lub rozarte, wypuszczają żółty sok dość przyjemnie wonięjący, lecz ostry i niedrowski, dla czego odskrobywane bywają. Mięso białe i tylko ku zewnetrzney stronie poszczępną farbą nasiąknięty. Trzonek jest wałkowaty lub odwrotnie kręglowaty, gładki, i ku gorze zwolna rozszerzający się na kapelusz, kapelusz nawet najmłodszy w środku wklęsły z brzegiem ku spodowi zawiniętym, statecznie lekowaty kształt przyjmuje, na ktorym dość często zagięcia i rozpadliny spostrzedz można.

Rydz bardzo podobny jest do pieprznika (*Agaricus seu merulius cantharellus*) i do innych sok mleczny w sobie zawierających, z ktorymi do iednej familii należy, lecz że część z nich znaczna jest iadowita, zatem przy zbieraniu rydzów, przez powyższego opisu, następującą ostrożność zachować wypada, to jest: strzedz się trzebaby nie zbierać.

a) Takich, które nie wpadają w ciemno-czerwony kolor, lecz w brunatny, brązowy, szarawy, białawy, albo ceglasty.

b) Takich, na których ślady, opony, lub pierścionków błony widzieć się dają.

c) W których sok mleczny nie jest czerwono-żółty, lecz biały lub niebieskawy.

d) Które pomiędzy brzożami, nie zaś pomiędzy spilkowemi drzewami rosną.

e) W których kapelusz, blaszki i trzonek, więcej niż jednego głównego są koloru.

4. Gołąbek (*Agaricus cinnamomeus seu croceus*) Ten gatunek bełdki w lasach rosnący pojedynczo, czasem licznie skupiony, ma głowę z początku kręglowatą, potem dzwonołatą, czasem zaokrągloną, po brzegach fałdowaną, brudno-żółtą, paski czyli blaszki wysokię żółtego koloru, trzonek ku spodu nieco grubszy bez gątki, zapach ich nieco korzenny.

5. Chrzaszcz (*Agaricus lactificus seu subdulcis*) Rosnie prawie wszędzie w lasach, tylko nie w błotnych, głowę ma płaską, czasem jak lelek wpuszczoną, różowego koloru, trzonek długi, cielisty i pełny jest soku białego słodkiego.

6. Grzyb (*Boletus bulbosus*) Jeden z najprzyjemniejszych iadalnych, w lasach spilkowych rosnący, niekiedy między starymi dębami natrafiony, od Lipca aż do Przędziernika zbierać się dający, jest gatunkiem hubki dziurkowatej, powszechnie spory, gruby i mięsisty, rzadko kiedy regularnie wyrosły, lecz najczęściej garbaty i nieforemnie wykształcony, ma 2. do 3. cali wysokości, trzonek mięsisty, jak gdyby wyładowany, kapelusz w rurki bardzo delikatnie poprzerastaje, od trzonka oddzielne i na drobniejsze samém okiem trudne do rozeznania dziurki zmniejszające się, kapelusz kasztanowato-brunatny, ku środkowi niemięjszy, ku brzegu jaśniejszy. Trzonek białawy, jednak szczególnie ku górnej części siatką w kolorze podobnym do kapelusza zafarbowany. Kapelusz i trzonek są nadto bardzo delikatnie jak gdyby zrosiały i oboje przez starość i powietrze, szaro-popielaty kolor przyjmują, dziurki białe z początku, w miarę starości bardziej żółtawemi się okazują. Mięso ich białe, bardzo delikatne, ściśle i tylko pod powierzchnią kapelusza i u spodu trzonka ciemnieją się brunatnawo, toż mięso nie zmienia swojej farby, póki nie wyschnie.

Związując tylko na bardzo delikatne białe-żółtawe dziurki, na siatkowe wzdłuż pociągający się po wierzchu trzonek, i na niezmiennosc koloru świeżych grzybów, łatwo się uchronić można od innych iadowitych, z którymi oneż zamieniają. Jadowite albo wicem bywają złoto-żółte, czerwone jak krew, lub jak cegła, fioletowe, z trzonkiem siatkę kratkową mającym, albo po przetrnięciu lub przełamaniu zmieniają swoją mięsa białosc na niebieskość, seledynowo-zieloność, szwiany kolor i czarniawy.

7. Podgrzybek (*Boletus albidus*) Rosnie kupami najczęściej trzonkiem u dołu bywa zarosły, znajduje się w lasach spilkowych, nierówny jeden drugiemu, gdyż różnej wielkości między sobą są pomieszane, czasem zdają się większe z pomiędzy siebie, inne wypuszczać, a często tak wiele wyrostków bywa, że niemożna rozpoznać, czyli uważać za guzowaty trzonek, lub też za niezdarzony kapelusz. Dorosły nieważ dwa cale wysokości, a trzy cale w przecięciu kapelusza. Trzonek pełny, mięsisty, cała jednego wysokości nieprzechodzący, w gorze zwolna rozszerza się, i nieznacznie w kapelusz rozrasta. Tak wrzonek jako i kapelusz są białe i prawie gładkie na powierzchni, lecz przez starość i powietrze, przyjmują bladobrunatnawy kolor i łuski tabliczkowate na kapełuszach, kapelusz z młodu bardzo sklepisty, następnie w środku zapada się powoli, i kształt podobny do rydza przyjmuje, wtedy jest znacznie na brzegu powyrywany. Dziurki pod spodem kapelusza są nader delikatne, gołym okiem zaledwie dające się dostrzedz,

w młodego grzyba prawie zupełnie białe, i z postępowaniem starości coraz bardziej żółknące. Mięso jego białe.

8. Smardz (*Phallus exculentus seu morchella P.*) Smardz pospolity, czyli stołowcy ma nieregularny walcowaty biały trzonek, wewnątrz pusty, na wierzchu kapeluszem jemu równie długim przykryty i brzegiem ostatniego sam trzonek dotykany bywa. Kolor jego szaro-brunatny, i rozdziela się na nieregularne dość spore komórki, których ściany przedzielające w krzywym kierunku przecinają się.

9. Kozia broda (*Clavaria coralloides seu flava*) Kozia broda pospolita jest wielkości, budowli, postawy i koloru bardzo przyjemnego, widokiem bawi oko, tak że zdaje się jak gdyby złoto z ziemi wyrastało, szczególnie gdy w czarnej ziemi i w gęstwinie bukowej rośnie. Trzonek tej bełdki powszechnie w pulchnej ziemi pod zgniatymi mchami i częściami z drzew opadającymi ukryty, wyrasta najsposobniej prosto w górę i zaimnie przelirzeń różną, oraz kształt miewa nieregularny, najsposobniej część jego ukryta w ziemi, jest biała, a prześcicia białego koloru w inny nieznacznie rozchodzi się w głąbki ściśnione, nie równe głąbki mniej więcej są z sobą powikłane, najczęściej płasko zgniecione, i wzdłuż lekko zmarszczone, zakończenia wszystkie równo proporcjonalnie grube, i na każdej głąbce jednakowe, składają się bowiem z 2ch 3. do 4. ząbków, jak gdyby pączki jakowej rośliny wyglądających i zawsze czerwonych, chociaż sama bełdka płomienisto-żółta, biała, cielistą, brunatną, lub czerwona bywa; wzdłuż przecięta okazuje delikatne, białe, gęste mięso, którym tak główny pień jako i wszystkie głąbki napełnione, kwitnący jej kolor, z starością smutną farbę przyjmuje.

Strzedz się trzeba: 1. Aby tylko opisaną zbierać. 2. Aby tylko młodej i świeżej używać. 3. Aby przed użyciem z owadów, prochów i nieczystości odfłokać, naofłatek, aby zważać czy po odcięciu części rozgałęzionych mięso nie jest inakże jak wałe, a gdy nie białe jako szkodliwe wyrzucać.

10. Trufle (*Licopedon Tuber seu Tuber cibarius*) Trufle jest guzem, lub węzłem nieporządnie ukształconym, często prawie jajowatym a niekiedy i wcale jak kula okrągłym, na którym różne zagięcia, już to z leżenia jednego na drugim, już też z naciskania kamieniami i korzeni, lub innych ciał blisko nich znajdujących się, powstała, przez tego cała powierzchnia ich osadzona ściśnionemi, ku dołu zagiętymi i zupełnie tępeni piramidami, w kształcie niejako mineralnej kory. Nadto jeszcze miewają rozpadliny w korze, w której biaława istota przegłada, zewnątrz kolor trufli brunatnawo, szaro-czarny, wewnątrz brudno-biały, czerwono-brunatnawemi żyłkami poprzeplatany, i dla tego w przecięciu do muszkatołowej gątki podobny. Póki młode kolory ich bladziej i bardziej żółtarzate, tym więcej do ziemi w której rosły podobne, gdy młode słabo woniają, a stare i gnijące, obrzydliwy zapach posiadają; smak mączysty, nieco mydlaty, niekiedy do kasztanów zbliżony. Trufle rozróżniają na białe, czarne i czerwone, kolor ich atoli najczęściej do łożyska w którym rosły stosują się.

Grzyby wszelkie wyjąwszy powyższe, uważać należy za iadowite, a przynajmniej za podejrzone, takiemi są te, które mają wonią przykrą, lub zgniłą, przytem powierzchnia onychże jest czarno granatową, zieloną, czerwoną, nakrapianą, tudzież grzyby śliskiem lepiem obciążone, niemniej te które w gotowaniu stały się twardymi i które todygę mają wydrążyć.

Grzyby iadowite w ogólności, albo szkodzą przez swoy pierwiastek odurzający, albo pierwiastek ostry, z ratunkiem pierwszym do skutku stosować się należy, i tak:

1. W każdym przypadku użycia grzybow iadowitych, gdy toż użycie wcześniej rozpoznany zostanie, należy uprzątnąć z żołądka zapas grzybow zjadtych przez darme cho-remu na womity.

2. Przy zatruciu grzybami: odurzający pierwiastek za wierającymi, którego skutki po- znają się, przez nieprzytomność, od rzeczy gadanie, drganie członków i powiększoną zrenicę, daje się na womity 3. grana winianu potaziu antimonialnego, to rozpuszcza się w och uncjach wody, dając do roztynu po łyżce stołowej co półkwadrans, poki wo- mity nje nastąpią, dzieciom od lat 5. do 12. po pół łyżki, a od 2. do 5 po łyżce od kawy. Skoro womity już nastąpiły, daje się do użytkow wszelkie kwasy roślinne, tak wewnątrz iako i w enemach.

3. Przy użyciu grzybow pierwiastek ostry zawierających, następnne wynikają skutki: palenie i bol w gardle, oraz okolicy dołka, podczas którego stanu, chory jest sobie przy- tomny. W tym razie daje się na womity, proszek ipekakuany po skrupule dla ludzi dorosłych, po 8 gran dla dzieci od lat 5. do 10. a po 4. grana dla młodszych ieszcze po nastąpnionych womitach daje się za napoy i w enemach, rzeczy kleiste i tłuście, iako to: mleko, kleiki z rożnych kasz, oboie tłuście, n. p. lniany, makowy, migdałowy, oliwa. Dawanie kwasow roślinnych w zatruciu grzybami pierwiastek ostry zawierającymi, zamiast pomocy największą przynosi szkodę.

Między grzybami iadowitymi najokropniejsze skutki sprawującymi, są: 1. Muchar czyli muchomor (*Agaricus muscarius*) w pierwiastek odurzający obfitujący. 2. Czartopłoch (*Agaricus integer*) w pierwiastek ostry obfitujący, tych są następnne cechy:

Pierwszy rosnący w ciemnych lasach, ma widok bardzo odmienny i oszukujący, poki młody ma trzonek krotki bardzo gruby, starszy ku gorze się zwęża, a od dołu tyl- ko grubawy, z wielu łuszcakami lub nitczkami, kolor jego biały, czasem czerwony, lub bregowaty, nieco zakrzywiony, przy tém twardawy i gęsty, pod głową pierścień a pod tém gałki na części podzielone. Głowa jego poki młoda okrągła iako kula, niby paęczyną w krotce ginącą okryta, czasem bywa też i kręgielkowata, z postępeni w staro- ści pierwszy kształt zmienia na podobny do dzwona, a nareszcie staie się płaską, z za- krzywioną na około obwodką, wierzch iey rożny bywa, raz czerwony po brzegach bia- ło żółtawy lub bregowaty, z czasem żółknie cały, a często tu i owdzie miewa białe bro- dawki, ten wierzch bywa czasem i brunatny, siwy, zielonawy, lub czarniawy, wewnątrz żółtawy lub białawy, paski czyli blaszki pod głową są liczne, s iśnione, cienkie i niby pćtem potrząsnione, z początku białe, potem brunatne lub żółtawe, smak jego ostry, zapach przykry.

Drugi, czyli czartopłoch rosnący pojedynczo w lasach, jest wielorako odmienny, ma trzonek bez gałek dość gruby, raz szeroki, drugi raz wątki, czasem biały, czasem czer- wonawy, prosty, lub skrzywiony, głowa jego pełna nieco mięsista, co do kształtu i ko- loru nie stateczna, wklęśta czasem ciemno-czerwona, brunatna, lub czerwona, czasem żółtawa lub zielonawa, paski pod głową białe wszystkie rowne.

Za zgodność J. Krzyżanowski, S. W.

OBWIESZCZENIE.

KOMMISSYA RZĄDOWA PRZYCHODOW I SKARBU.

Gdy loterya na majątność Tyszowce szczególniej dla zaspokoienia wierzycieli na teyże majątności hipotekowanych przez Hrabiego Swarta- Spork za pozwoleniem Rządu przedsięwzięta, zupełnie już ukończoną

została, i po opłaceniu wygranych podług planu losów pieniężnych, po- zostają się tylko do zaplaceniu długi rzeczoną majątność ciężące, że zaś do Kommissyi Rządowej Przychodow i Skarbu nie należy oceniac bez- pieczeństwa placenia ani praferencyi wypłaty stanowić; przeto wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli interessowanych, ażeby koncem ode- brania swych należitości w gotowiznie, dowody okazujące dostatecznie legalność ich pretensyi w iak nayprędzym czasie Trybunałowi Woie- wólstwa Lubelskiego dostawili, lub naypóźniej do dnia 1. Stycznia 1818. roku w tymże Trybunale wylegitymować się i załatwić wszystko cokolwiek do podniesienia ich należitości jest potrzebnem, starali się, gdyż wypłaty tylko stosownie do uznania przez tenże Trybunał legal- ności długi nastąpić będą mogły, w razie zaś niezgłoszenia się z dowo- dami legalnemi i z re olucyi Trybunału do rzeczonoego terminu pienia- że iako depozyt pożytku nieprzynoszący, na risico winnego do dalsze- go czasu zachowywane będą.

Wezwanie niniejsze dla wiadomości publiczney po trzy kroć przez gazety i dzienniki Woiewólstkie ogłoszone bydź ma.

Działo się w Warszawie dnia 10. miesiąca Września 1817. roku.

W zastępstwie Ministra Prezydującego

Senator Kasztelan (podp.) Badeni.

Sekr. Gen. Kruszyński.

Za zgodność Łapiński, D. K.

Z Wydziału Skarbowego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Podaje do publiczney wiadomości przez Dziennik Woiewódzki, iż Kommissya Rzą- dowa Przychodow i Skarbu potwierdziła cenę przez Dzierżawcę Dochodow Tabacznich w Królestwie Polskim na Tytuł zagraniczny w dwóch gatunkach, to jest: Marahksibo i Wagstow ustanowioną, ktorego pierwszy gatunek, to jest: Marahksibo sprzedawanym bydź ma funt po Zł. Pol. 35. gr. 10. drugi czyli Wagstow po Zł. Pol. 9. gr. 16.

w Suwałkach, dnia 28 Września 1817. Nr 2419 r. 17.

Prezes Kommissyi J. ZIELINSKI

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policyjnego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Lubo stosownie do Reskryptu swego z dnia 28. Marca r. b. w Dzien- niku Woiewódzkim Nrze 19. umieszczonego, od WW. Kommissarzy deleg. otrzymała rapporta, iż poszukiwani małżonkowie Kozahscy, o otrucie Wawrzyńca Czerwińskiego obwinieni, w gminach wynalezieni: niezostali, gdy iednak na wysledzeniu ich wiele zależy, przez to po- wtórnie iaknaymocniej wszystkim Urzędom podwładnym kommissyo

Wojewódzka zaleta, aby na rzeczonych Roząńskich, ciągle mieli baczność i onych chwytac, gdyby się kiedykolwiek w kraju tutejszym znajdować mieli.

w Suwałkach, dnia 1. Października 1817. Nr. 2376. r. 17.

A. Reinszmit, Za P.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policyjnego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Gdy wolał jest najjaśniejszego Pana aby nieki Piotr Sicard podda-ny francuzki, który dla złego sprawowania się z Olesy za granicę Państwa Rossyjskiego wytransportowanym został i do Królestwa Polkiego wpuszczonym niebył. Stosownie więc do otrzymanego od Wysokiej Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 20. m. i r. b. teſkryptu, zaleca wszystkim urzędom sobie podwładnym szczególnie pogranicznym iżby na rzeczonego cudzoziemca pilną dawali baczność w przypadku wciśnięcia w kraj tutejszy, onego natychmiast za granicę wytransportowali, w takowym razie rapport resp. Kommissarzowi Delegowanemu zdany być powinien.

w Suwałkach, dnia 1. Października 1817. Nr. 2402. r. 17.

Reinszmit, Za P.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policyjnego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Stosownie do wezwania Namieśnika Królewskiego uczynionego, w skutek odezwy JW. Ministra Sekretarza Stanu, obeymującej wola N. Pana, aby nieki Jan Okerman poddany Szwedzki i August Szmidt poddany Wirzburgski wysłani za granicę Państwa Rossyjskiego, również w Królestwie Polkiem cierpieniami niebyli, zaleca przeto wszystkim Urzędom Administracyjno-Policyjnym, jako też pogranicznym, Celnym, aby w przypadku wciśnięcia się w kraj tutejszy, natychmiast onych za granicę wyprowadzili, i o tém Kommissarzowi Obwodowemu donieśli.

w Suwałkach, dnia 2. Października 1817. Nr. 2412. r. 17.

Reinszmit, Za P.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

DODATEK

Do dziennika Urzędowego Woiewództwa Augustowskiego Nru 42

Z Wydziału Skarbowego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Nadesłane przy Reskrypcie W. K. R. P. i S. obwieszczenie daty 28. Sierpnia 1817. roku Nr. 394. z Lipca dotyczące oflatecznego obchowania się z kompetencyonaryuszami duchownymi i świeckimi z bytety kassy dochodów Dóbr i Lasów Narodowych kompetencye należne pobierającymi za czas od 1. Czerwca 1815. do oflatniego Grudnia 1816. takowe w kopii iak następuje do wiadomości podaje.

OBWIESZCZENIE.

KOMMISSYA RZĄDOWA PRZYCHODÓW I SKARBU.

Przekonawszy się z podanych przez byłego Kassjera dochodów Dóbr i Lasów Narodowych wykazów, zaległych w skarbie publicznym i niepłaconych dotąd za czas od 1. Czerwca 1815. roku do oflatniego Grudnia 1816. kompetencyów duchownych i świeckich, iż znaczna liczba znajduje się kompetencyonaryuszów, tak duchownych iako i świeckich, którzy za czas wyżej wymieniony z rozmaitych przyczyn swej należności nicodebrali. Zważając zaś Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu, iż wielu znajduje się kompetencyonaryuszów tak duchownych iako i świeckich, którym słusznie nieodebrana dotąd należność do wypłaty z skarbu publicznego przypada, oraz gdy wykazy pomienione będąc uformowanemi, z dawnych etatów a tym samym niezamieszczając zmian iakie przez zejście z tego świata, niektórych z kompetencyonaryuszów, i innych przyczyn wydarzyć się mogły, tudzież iż niektórzy kompetencyonaryusze, z mocy dawniejszych urządzeń kompetencyą swą w części lub całkowicie za czas wyżej wymieniony odebrać mogli od Naddzierżawców i Dzierżawców Ekonomii Narodowych którzy odtąd kwitów z opłaconych kompetencyi w kassie byłej Dóbr i Lasów Narodowych nie złożyli, takowych na kassowe niezamienili, z tych więc powodów Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wykazów rzeczonych, za rzetelne i nieomyłne uważać, a tém samém nie pewney i udowodnienia potrzebującej wypłaty zaległej przyspieszyć nie może.

DODATEK.

Gdy zamiarem Rządu jest zaspokoić należności z epoki od 1go Czerwca 1815. roku do ostatniego Grudnia 1816. pochodzące, Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu w celu dokładnego wyjaśnienia długów tego rodzaju, wzywa wszystkich tych kompetencyonaryuszów duchownych i świeckich którzy kompetencye swe wprost z byłej kasy Dóbr i Lasów Narodowych, lub też od Naddzierżawców i Dzierżawców Ekonomii Narodowych na rachunek teyże kasy odbierali, a z epoki powyżey wymienioney zaspokoieniami zupełnie nie zostali, iżby bądź osobiście, bądź przez umocowanych bądź też przez korespondencye, wprost do JP. Morożan byłego Kassjera Dóbr i Lasów Narodowych franco adresowane w celu ostatecznego z pomienionym JP. Morożan obrachowania się podali swe deklaracye z wyszczególnieniem rzetelnym zalegley należności. Oświadczą razem Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu iż podania i deklaracye w tym przedmiocie jedynie tylko długu z wyżey wymienioney epoki, to jest od 1. Czerwca 1815. do ostatniego Grudnia 1816. roku dotyczące się przyjmowanemi będą, albowiem wszelkie pretensye z epoki byłego X. Warszawskiego po dzień 1. Czerwca 1815. roku pochodzące, postanowieniem Namiestnika królewskiego z dnia 12. Marca 1816. roku w dziennikach praw zamieszczonem, bez wyłączenia w wypłatach z skarbu publicznego są wstrzymanemi, i wszelkie tego rodzaju pretensye, w Komisyi Likwidacyjney w skutek traktatów Wiedeńskich ustanowioney obliczonemi być winny.

Wzywa razem Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu wszystkich Naddzierżawców i Dzierżawców Ekonomii Narodowych, którzyby posiadali kwity z opłaconych kompetencyi duchownych i świeckich, za czas od 1. Czerwca 1815. roku do ostatniego Grudnia 1816. iżby takowe bylemu Kassjerowi dochodów Dóbr i Lasów Narodowych JP. Morożowi jaknajspieszniej złożyli, na formalne kwity kassowe zamienili, z tém zastrzeżeniem: iż jeżeli kwitów z opłaconey kompetencyi duchowney i świeckey na rachunek byłey kasy dochodów Dóbr i Lasów Narodowych najdaley do dnia 1. Grudnia r. b. niezłożą, takowe późniy przyiętami nie będą. Nakoniec Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu pragnąc ile byż może przyspieszyć obrachowanie się ostateczne z epoki wyżey wymienioney od 1. Czerwca 1815. do ostatniego Grudnia 1816. roku, co do zalegley kompetencyi duchowney i świeckey, oświadczą: iż jeżeli który z kompetencyonaryuszów, pobierających należne kompetencye z byłey kasy Dóbr i Lasów Narodowych w skutek niniejszego obwieszczenia o zaległość z wymienioney epoki

najdaley do dnia 1. Grudnia r. b. niezgłosi się, takowy prawo do iey odebrania utraci.

Działo się w Warszawie, dnia 28. Sierpnia 1817.

W zastępstwie Ministra Prezydującego Senator Kasztelan

(podp.) Badeni.

Naczelnik Bióra (podp.) Englert.

Sekretarz Jeneralny (podp.) Kruszyński.

Za zgodność Łapiński D. K.

Wzywając przy tém jaknajmocniy WW. Kommissarzy Obwodowych aby posiali do publiczney wiadomości wszystkim przez ogłoszenie zamontowane po kościołach powyższe obwieszczenie, tak iżby nikt późniy z interessantów po dniu 1. Grudnia r. b. wracających prawo do odebrania zalegley kompetencyi niewiadomością składać się niemógł. Ze zaś W. K. R. P. i Skarbu wyżey nadmienionym Rekrystem dla ułożenia za rok następnny 1818. niemylnego wydatku na pensye emerytalne, kompetencye duchowne i świeckie, pensye reformowe, reteretowe, oł krzyżowe srebrnego i wdowom po poległych w boiu wojtkowym opłacać się winne, o wszelkich zmianach z rozmaitych przyczyn, a szczególniay z powodów śmierci emeryta, lub kompetencyą świecką pobierającego, z powodu poyscia za mąż wdowy, pensyą pobierającej, lub też z powodu weyscia emeryty w służbę czynną etatową wyniknąć mogących, mieć sobie jak najdokładniejszy rapport w tym przedmiocie, jeszcze przed dniem 1. Januarii r. b. nadesłanym.

Przeto Komisya Woiewódzka poleca WW. Kommissarzom Obwodowym, aby powziawszy tym podobne wiadomości od Wójtów Gminnych natychmiast o tém kommissyi Woiewództwa Augustowskiego raportowali, niemniy i nadal o wszelkich zmianach takowych wydzierać się mogących tym podobnych rapportów regularnie nadysłać nieomieszkali.

w Suwałkach, dnia 23. Września 1817. Nr. $\frac{2201}{898}$. r. 17.

Prezes Kommissyi J. ZIELIŃSKI.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policyjnego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Lubo WW: Wóyci gminni i JJPP. Burmistrze rapportami swemi W. Kommissarzowi resp. Obwodu donieśli, iż Officyalista Celny Cesarstwa Rossyjskiego Tomasz Burdzewicz, którego śledztwo w dniu 19. Lutego r. b. przez Dziennik Woiewódzki Nr. 9. polecane zostało ujętym nie zostało, gdy jednak być może że później będzie mógł być wysledzonym, zatem poleca wszystkim podwładnym sobie Urzędom, aby na wspomnianego Tomasza Burdzewicza inaczey Piotrowskim nazywającego się, pilną i ścisłą mieli baczność, a w przypadku spostrzeżenia przytrzymali i natychmiast do Grodna odesłali, i o tém respect. Kommissarzowi deleg. donieśli.

w Suwałkach, dnia 15. Września 1817. Nr. $\frac{2262}{1983}$ r. 17.

Prezes Kommissyi

J. Z I E L I N S K I.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Z Wydziału Policyjnego.

Kommissya Woiewodztwa Augustowskiego.

Zaleca wszystkim urzędom sobie podwładnym Michała Machnickiego o przeniewierzenie poszlakowanego z aresztu Policyi prostej Powiatu Garwolińskiego zbiegłego, podług umieszczonego poniżey opisanie śledzić, a ujętego do Sądu Policyi Poprawczej Obwodu Siedleckiego pod frażą odstawić.

w Suwałkach, dnia 20. Września 1817. Nr. $\frac{254}{1983}$ r. 17.

Prezes Kommissyi

J. Z I E L I N S K I.

Sekretarz Jeneralny Uszyński.

Opisanie Osoby.

Michał Machnicki, wzrostu średniego, oczu burych, włosów czarnych, nosa długiego, ubrany w spodnie i koszulę białe, bez bótow, w kamizelce i spancerze ciemnych sukienych.